DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PONIEDZIAŁEK - 2. GRUDNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Działalność lotnictwa niem. nad W.Brytanią była w sobotę jak również w niedzielę nieznaczna. Jak dodatkowo oficjalnie doniesiono strącono w sobotę nad W.Brytanią 2 dalsze maszyny niem. czyli łącznie w tym dniu 5 maszyn niem. W ciągu dnia wczorajszego zniszczyli Anglicy w czasie walk nad W.Brytanią i Kanałem La Manche ogółem 8 niem. maszyn tracąc 4 własne. Wszyscy piloci zostali uratowani.

Admiralicja angielska doniosła wczoraj o storpedowaniu dwóch wielkich niem. okrętów pomocniczych. Jeden o objętości 8.000 ton storpedowany został w piątek w pobliżu wybrzeża holenderskiego, drugi "Saltos" o objętości 6.000 ton zatopiony został wczoraj rano koło ujścia Skaldy przez motorowe ścigacze. Równocześnie podało ministerstwo angielskie marynarki wojennej wiadomość o stracie jednej angielskiej łodzi podwodnej.

Front grecki. Ostatni komunikat greckiego naczelnego dowództwa donosi o zdobyciu na północnym odcinku frontu miejscowości Pogradec. Walki o to miasto były niezwykle zacięte albowiem Włosi stawiali zaciekły opór. Wojska greckie wzięły do niewoli w tym odcinku 15 oficerów, ponad 200 żołnierzy zdobywając ponadto znaczną ilość materiału wojennego. Pogradec był silnie i to w sposób najnowocześniejszy ufortyfikowany. Zdobyty on został przez Greków w brawurowym ataku na bagnety. Z charakteru fortyfikacji w Pogradec wynika, że Włosi wybudowali tutaj trwałą i silną linię obronną zamierzając widocznie w niej przezimować. Zdobycie linii obronnej około Pogradec zmusiło Włochów do stworzenia dalszej linii obronnej, która przebiega przed miejscowością Elbasani. Według wiadomości nadeszłych w ostatniej chwili z nad granicy jugosławiańskiej, posunęły się przednie straże greckie już poza Pogradec zdobywając ważne pod względem strategicznym wzgórza. Z tego samego źródła informują o b.ciężkich stratach włoskich poniesionych na odcinku północnym. Wzięcio ostatnio do niewoli jeńcy włoscy opowiadają, że bandy albańskich powstańców przebrane nieraz w mundury greckie napadają na tylne linie włoskie, niszczą połączenia odwrotowe i nękają b.dotkliwie cofające się oddziały włoskie. Dalsze wiadomości nadeszłe w ciągu nocy z Aten wspominają o ciężkich walkach w środkowej Albanii, gdzie również wpadł w ręce Greków znaczny łup wojenny a ponadto 150 jeńców. W okolicy Prenéti położonego 32 km w głąb terytorium albańskiego idą wojska greckie naprzód. Stoją one obecnie również niedaleko Teppelini zagrażając odcięciem jedynego połączenia łączącego południową część Albanii z Valoną.

WIADOMOSCI OGOLNE

Brytyjski minister dla Indii Emmery przemawiał wczoraj przez radio o włoskim napadzie na Grecję. Emmery wyraził pogląd, że włoski atak na Grecję jest podstępnym pociągnięciem Mussoliniego wobec własnego partnera tj. Hitlera i świadczy o rozdzwięku pomiędzy państwami osi. Zastanawiając się na tym, dlaczego Mussolini napadł na Grecję w nieodpowiedniej porze roku i bez należytego przygotowania dochodzi Emmery do wniosku, że mniejszy rabuś /tzn. Mussolini/ nie otrzymawszy spodziewanego łupu we Francji postanowił zaskoczyć swego kompana, większego rabusia /tj. Hitlera/ i obłowić się w Grecji. Przeliczył się jednakowoż gdyż trafił na niespodziewany opór Greków. Wojska wysłane przez Mussoliniego do Grecji stanowią elitę armii włoskiej i gdyby walczyły o całość Włoch biłyby się napewno świetnie. Kampania grecka jest we Włoszech ogromnie niepopularna, żołnierze włoscy zdają sobie sprawę z tego, że agresja na Grecję była zbrodnią, dlatego też walczą niechętnie. Poza tym Grecy biją się jak lwy wiedząc o tym, że walczą w obronie swego małego ale sławnego kraju. Jeśli Anglia zdoła w dalszym ciągu zabezpieczyć tyły Grecji i rozprawić się zwycięsko z Włochami na granicy libijsko-egipskiej, nie zdołają Niemcy pokonać Turcji, gdyż Anglia udaremni z flanki wszelkie ew. ataki na Turcję. W dalszym rozwoju wypadków uzyska Anglia otwartą drogę do Niemiec i w ten sposób zada Niemcom śmiertelny cios. Minister Emmery zakończył swe ciekawe przemówienie

w następujący sposób: użycie przez W.Brytanię morskich i lotniczych baz greckich na stałym lądzie i na wyspach umożliwiło W.Brytanii po kapitulacji Francji uderzenie na Włochy a więc w najsłabszym punkcie osi. Uderzenie to będzie wkrótce spotęgowane i wpłynie decydująco na ostateczny wynik wojny.

Radio tureckie omawiając wczoraj sytuację militarną w Albanii stwierdziło, że Włochy znalazły się w niezwykle ciężkiej sytuacji militarnej, dlatego też nie tak szybko będą mogły Włochy wziąć udział w organizowaniu "nowego porządku w Europie". Dotychczasowe niepowodzenia włoskie tak na lądzie jak i na morzu umożliwiły W.Brytanii prawie zupełne owładnięcie Morzem Śródziemnym. Jedno z pism tureckich pisząc o klęsce zadanej przez grecką armię w Albanii zauważa, że jest rzeczą śmieszną jeśli prasa włoska idąc zresztą śladem propagandy niemieckiej twierdzi, że W.Brytania nie może już zabierać głosu w sprawach europejskich.

Z frontu japońsko-chińskiego donosi Moskwa o pomyślnym dla Chińczyków przebiegu walk w centralnych Chinach.

Z Singapore donosi Moskwa: Siamskie samoloty zbombardowały kilka miast we francuskich Indochinach co stanowi odwet za zbombardowanie siamskiego miasta Tahiti przez samoloty francuskie.

Cenzura rumuńska nie przepuszcza żadnej wiadomości zagranicę o wypadkach wewnętrznych. Gen.Antonescu wygłosił na pogrzebie Codreanu płaczliwą mowę wzywając gorąco członków Żelaznej Gwardii do zachowania spokoju i zaniechania aktów teroru. Tak Berlin jak i Bukareszt tuszują wszelkimi sposobami istotny stan anarchii w Rumunii, natomiast Budapeszt zdaje sobie sprawę z prawdziwego położenia w Rumunii.

Londyński dziennik "Times" wydał w formie książki zatytułowanej "pod jarzmem nazizmu" 45 artykułów ogłaszanych od początku wojny a dotyczących germanizacyjnych zakusów III-ciej Rzeszy wobec Czechosłowacji, następnie odnoszących do gnębienia Polaków, rabunków popełnianych w Norwegii, niszczenia Danii i t.d.

Gen. Camazzio nowy prezydent Meksyku przemówił z okazji objęcia swego urzędu przez radio do narodu meksykańskiego. W przemówieniu tym oświadczył, że Meksyk będzie wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi A.P. popierał energicznie wszelką akcję zmierzającą do obrony interesów całej Ameryki.

Jugosławiański książe regent Paweł wygłosił w dniu wczorajszym zokazji 22-giej rocznicy zjednoczenia Jugosławii przemówienie radiowe do narodu jugosłowiańskiego. W przemówieniu tym stwierdził stanowczą wolę zjednoczonego królestwa Jugosławii do zachowania niepodległości, neutralności i utrzymania ze ~~wszystkimi~~ wszystkimi sąsiadami jak najbardziej przyjaznych stosunków.

Angielskie ministerstwo lotnictwa podało wczoraj cyfry ilustrujące straty nieprzyjacielskiego i własnego lotnictwa w ciągu miesiąca listopada br. Niemcy stracili w walkach nad W.Brytanią i terytorialnymi wodami angielskimi 221 maszyn w tym 105 bombowców, Włosi 20 maszyn, Anglicy 112 aparatów z czego 53 myśliwców, z których 28 pilotów zdołało się uratować. Nad terytorium niem. i okupowanymi krajami stracili Anglicy 48 aparatów, Niemcy zaś 8 aparatów. Nad Morzem Śródziemnym i terytorium greckim zniszczono 49 aparatów włoskich, podczas gdy Anglicy stracili 19 maszyn. W cyfrze 49 aparatów włoskich nie mieszczą się straty zadane lotnictwu włoskiemu przez hydroplany angielskie.

NOWA " UPANSTWOWIONA" GRABIEŻ

Na podstawie rozporządzenia ogłoszonego w jednym z ostatnich n-rów rozporządzeń Gen.Gub. należy zgłosić wszelkie aparaty do zdjęć filmowych, przyczym chodzi o aparaty do filmu normalnotaśmowego oraz o aparaty amatorskie do filmu wąskotaśmowego. Rozporządzenia nakazuje zgłosić również wszystkie filmy naświetlone lub nieświetlone. Zarówno aparaty jak i filmy mogą zostać skonfiskowane na zarządzenie wydziału propagandy. Za zabrane aparaty względnie filmy może być ew. przyznane odszkodowanie, lecz jak zgóry zaznaczono roszczenia o odszkodowanie niema żadnych podstawy prawnej. Naturalnie nie brak i ustępu o karach i więzieniach w nieograniczonej wysokości, w razie niewykonania zgłoszenia względnie usiłowanie udaremnienia konfiskaty. Tak to drogą wydawania "urzędowych" rozporządzeń sankcjonuje się najpospolitsze kradzieże mienia publicznego czyteż prywatnego.

Dr. Pol. 2.XII.1940

SUKCESY POLITYCZNE NIEMIEC

Niemcy notują ostatnimi czasy same sukcesy dyplomatyczne. "7 września br. przyszedł do skutku pakt Niemiec i Włoch z Japonią. Do tego paktu przystąpiły Węgry, Rumunia i Słowacja. Prasa niemiecka nie ma dość słów zachwytu dla tych genialnych posunięć dyplomacji niemieckiej. Führer i jego minister spraw zagranicznych wciąż ma inicjatywę w swym ręku, mobilizują cały świat przeciwko znienawidzonej Anglii i demokracji, kładą w czasie zmagań wojennych podwaliny pod nowy porządek rzeczy, budują świat oparty na "sprawiedliwości". Na posiedzeniu Akademii parawa niemieckiego oświadczył przed kilku dniami jej prezes gen. gubernator Frank, że Niemcy mają zwrócić wolność i ochotę do życia narodom, które Anglia oszukiwała i przez wieki pozbawiała praw. Niemcy mają przed sobą wspaniałe zadanie do spełnienia, są poniekąd narzędziem w rękach Opatrzności.

Zastanówmy się nad wartością tych wszystkich sukcesów dyplomatycznych. Dla każdego było jasne, że po zajęciu Francji i po podpisaniu z nią rozejmu, Niemcy otwarły sobie drogę do wyłącznej hegemonii nad Europą środkową - na czas działań wojennych. Żarłoczność pangermańskiego potwora nie znalazła narazie przeciwwagi na kontynencie europejskim. Węgry, Rumunia czy Słowacja - to już nie państwa samodzielne i suwerenne, tylko satelici Rzeszy Niemieckiej. Ich przystąpienie do paktu jest pozbawione wszelkiego praktycznego znaczenia. Kraje te żyły i żyją pod terorem niemieckim, Rumunia i Słowacja są obsadzone załogami nimieckimi, Gestapo zapuściła swoje sieci, a powierzchowna zglejszaltowanie czyni swoje postępy. Bluff niemiecki i tym razem nie zawiódł, a steroryzowane narody wloką się za rydwanem Führera przysłuchując się pełnej patosu deklamacji ich "mężów stanu" o dobrodziejstwach współpracy z Niemcami.

Ale są także cienie i rysy w tych sukcesach. Prasa niemiecka zamilkła na temat Stanów Zjednoczonych, bo widocznie wybór Roosevelta nie wypadł po myśli Hitlera. Zaprzyjaźnienie się hitleryzmu z bolszewizmem, który w "Mein Kampf" uchodzi za wcielenie antychrysta i wszelkich najpodlejszych właściwości ducha i umysłu ludzkiego, stanowi załamanie ideologiczne, któ~~re może~~ okazać się brzemienne w skutki. Pozyskanie nowych partnerów paktu - to sukcesy polityczne, które mają na celu zamydlić oczy społeczeństwu niemieckiemu, znajdującemu się w stanie powolnej dezorganizacji, to właściwie "Winterhilfe" dla reżimu. Ale jest to "Winterhilfe" pod przymusem! Jeszcze przed wybuchem wojny wyraził się pewien dyplomata angielski o zawikłanej sytuacji w Europie: "owszem jest spokój, ale to spokój nabitego działa ....". Taki spokój panuje dziś w "niemieckiej" Europie. Równocześnie zaś Grecja broni się i atakuje Włochy w sposób bohaterski, godny historii starożytnych Hellenów - Graziani utkwił w piasku przed Marsa Tobruk i ani rusz dalej. W.Brytania okazuje tyle hartu i wytrzymałości, jakiej Niemcy nie spodziewali się po "zgniłej demokracji". Anglia dzisiejsza pamięta słowa Loyd Georgea wypowiedziane w r.1915: "Zwycięstwo Niemiec będzie zwycięstwem najgorszych elementów w Niemczech. Zwycięskie Niemcy zakują w kajdany wolność ducha ludzkiego, zaleją potokami krwi zarówno u siebie, jak i gdzie indziej, wszelką iskrę wolności, bo będą to Niemcy przemocy i brutalności". I oto dochodzimy do jądra problemu. Polityka zagraniczna Niemiec wywodzi się z ducha pruskiego, którego synonimem jest "opancerzona pięść". Tą opancerzoną pięścią groził Fryderyk Wielki, Bismarck, Wilhelm II, a poprzednio Henryk Lew i Margrabia Gero. Prawo pięści - w rozumieniu Niemców - kształtuje stosunek Niemca do innego człowieka i stosunek Niemiec do innych narodów, gdy chodzi o słabszych, którzy nie potrafią się bronić. W sierpniu r.1914 był dla kanclerza Behtmana - Hollwegga traktat międzynarodowy, gwarantujący niepodległość Belgii - świstkiem papieru. Dnia 1 września 1939 takim samym świstkiem papieru okazał się w rękach kanclerza Hitlera, polsko-niemiecki pakt nieagresji, który w Polsce - na szczęście w oczach nie wszystkich - uchodził za szczyt rozumu politycznego, mimo, że tyle zmian nastąpiło na niekorzyść Polski od r.1934. Równoważnikiem prawa pięści jest kłamstwo i uniżoność, jeżeli tego wymagają zmienione warunki polityczne. Tylko tym można sobie tłumaczyć rosyjsko-niemiecki pakt z r.1939.

Ostatnie polityczne sukcesy Niemiec, w których godnem towarzystwie znalazły się Węgry, Rumunia i Słowacja, nie będą miały wpływu na dalszy bieg wojny, o którym zadecyduje tylokrotnie wyszydzana przez hitlerowskich karłów, a posągowa w swej wielkości <u>demokracja Anglii i Ameryki.</u>

PO WARSZAWSKIM GHECIE - AKTY TERORU W KRAKOWIE.

Kraków przeżył w piątek jeszcze jeden ze swych koszmarnych dni. W stolicy Gen.Gubernatorstwa, pod okiem naczelnych władz z gubernatorem i prezesem Akademii prawa niemieckiego zarazem, dr Frankiem na czele, działy się w Krakowie potworne sceny, które w swym okrucieństwie nie znajdują sobie równych na przestrzeni wieków. Niczem oprawcy chwytali rozwydrzeni żołdacy idących ulicami spokojnych ludzi i jak zwykle ładowali ich do aut i wywozili za miasto. Tym razem nagonkę skierowano przede wszystkim na społeczeństwo żydowskie, co nie przeszkadzało przy sposobności aresztować kilkuset Polaków, Od samego rana do późnego wieczora - trwały te ohydne polowania na ludzi,we wszystkich niemal punktach Krakowa. Do aut ciężarowych ładowano sędziwych starców, kobiety i młodzież - nieledwie dzieci. Zabrano żonom - mężów, dzieciom - matki i ojców i wywieziono w nieznanym narazie kierunku. Prowizoryczne obliczenia wskazują, że w tym dniu aresztowano w Krakowie kilka tysięcy osób. Kto widział twarze starców zalanych łzami,do krwi pobitych mężczyzn i rozpacz malującą się w twarzach kobiet, kiedy już wieczorem wywożono ich autami z Krakowa, ten niewątpliwie doznał urazu, który mu pozostanie na zawsze. Trzeba było - do kompletu tej tragedii - widzieć te niezliczone rzesze kobiet i dzieci, które np. pod fortem przy ul.Mogilskiej, patrzyły z rozpaczą w mury fortu, za którymi uwięziono ich ojców i mężów. Ten tłum nieszczęśliwych stał i czekał w naiwnej złudzie, że Niemiec - oprawca ma serce i zlituje się nad płaczącą kobietą, czy przerażonym dzieckiem. To są rzeczy tak potworne i tak straszliwie przerażające, że już nie słów, ale czynów rozpaczy trzeba. Nieszczęście ludzi łączy. Z uznaniem podnieść należy, że społeczeństwo chrześcijańskie zachowało się w czasie tej branki nad wyraz godnie. Organizowano pospiesznie sztafety, które po wszystkich ulicach ostrzegały przechodniów żydów, nie wiedząc, że niebezpieczeństwo to groziło też i katolikom. W tym dniu w całym społeczeństwie nie było innych uczuć - jak tylko wzajemne współczucie i wspólna nienawiść do wroga. Po warszawskim ghecie, przyszła kolej na Kraków. Jak słychać wszyscy Żydzi, którzy nie posiadają zezwolenia na pobyt, muszą opuścić Kraków przymusowo do 13 grudnia br. Zabrać im będzie wolno tylko po 25 kg osobistych przedmiotów i udać się tam, gdzie im władze niemieckie wskażą. Mówi się o rozdzielaniu rodzin i wywożeniu do przymusowych robót. Pozostawionych rzeczy sprzedawać nie wolno, zajmą się tym powiernicy z Treuhandstelle. Wedle obliczeń przymusowemu wysiedleniu podlegać ma ponad 30.000 osób. Ile w tych kilku suchych słowach mieści się ludzkiej tragedii - nie sposób dziś opisać. Dziś możemy tylko jedno powiedzieć: nie ma tak straszliwej kary na świecie, którаby za te wszystkie zbrodnie i łajdactwa - nie spadła na ten naród zbrodniarzy i łotrów i na jego pokolenia.

ZA MURAMI WARSZAWSKIEGO GHETTA

Jak już donieśliśmy ghetto w Warszawie stało się faktem dokonanym. Obecnie na ukończeniu jest przesiedlania wielu tysięcy stróżów kamienicznicznych, których dla braku mieszkań przesiedla się do baraków. Do ghetta stłoczono wszystkich bez względu na wyznanie i przynależność narodową rodziców, którym udało się udowodnić pochodzenie żydowskie. Po zamknięciu ghetta żołdactwo niemieckie podjęło rabunek i grabi meble, ubrania, żywność a nawet węgiel z piwnic. Na małym stosunkowo obszarze stłoczono około pół miliona ludności. Zamknięto wszystkie przejścia, odcięto dowóz. Przy bramach rozgrywają się niesamowite sceny. Żydom każe się chodzić z odkrytymi głowami, tańczyć na ulicach, a w razie oporu stosuje się bicie kolbami i tp. Do ghetta nie wolno wnieść żadnej paczki. Ruch komunikacyjny przerwany. Tramwaj przechodzący przez obszar ghetta strzeżony jest, by nikt z wozu nie wysiadł. Brak dowozu środków żywności wytworzył głód a ceny żywności poszły zawrotnie w górę. 1 kg chleba kosztuje 8 zł, metr ziemniaków - 70 zł, kg masła - 80 zł. Węgla nie można dostać za żadną cenę. Gęstość zaludnienia charakteryzują obliczenia, z których wynika, że na 1 izbę przypada 17 osób. Najbujniejsza fantazja nie może oddać obrazu tego co się dzieje za murami ghetta. Śmiertelność wzrasta, samobójstwa są na porządku dziennym, nerwy ludzkie nie są w stanie znieść takiego życia. To też w ostatnich dniach zaszły tam wypadki jawnego buntu, krwawo stłumione przez hitlerowców. Ludność aryjska w Warszawie organizuje samorzutnie pomoc tym skazańcom. To co można uczynić jest jednak tylko kroplą wobec oceanu niedoli.

Rachunek niemieckiego sumienia obciąża się straszliwie.

--------ooooOOOoooo-------